

EWA DOMAGAŁA-ZYŚK

INSPIRACJE JEANA VANIERA DLA BUDOWANIA RODZINY JAKO WSPÓLNOTY

JEAN VANIER INSPIRATION FOR BUILDING THE FAMILY AS A COMMUNITY

A b s t r a c t. Jean Vanier is known as an outstanding thinker and the founder of the community “L’Arche”. In his writings for many years he has been sketching foundations and principles of creating truly supportive and developing communities of people with intellectual disabilities, their assistants and friends. In recent years a growing interest in his writings can be observed in the context of their use in education of children, young people and adults who want to learn how to create different types of communities: family, friendship, professional communities. The purpose of this article is to present the importance of Jean Vanier’s thought in the context of the possibility of its use in the process of building the family as a community of people. Many of the principles formulated by him can be a starting point for programs and strategies preparing parents and their children to build truly supportive family communities.

Key words: disability, family, community, Jean Vanier.

WPROWADZENIE

Jean Vanier jest znany jako m.in. autor publikacji *Wspólnota miejscem radości i przebaczenia*, a także licznych pism, które stały się źródłem inspiracji dla wielu osób mieszkających we wspólnotach „Arki” czy też będących uczestnikami ruchu „Wiara i Światło”. Dzięki ich lekturze osoby te

Dr hab. EWA DOMAGAŁA-ZYŚK – adiunkt Katedry Pedagogiki Specjalnej Instytutu Pedagogiki, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: ewadom@kul.pl

uczą się, jak – będąc we wspólnocie – wzrastać osobiście, jednocześnie budując znaczące relacje z osobami z niepełnosprawnością intelektualną oraz innymi osobami – członkami wspólnot. Tylko niewielka część z tych osób pozostaje we wspólnocie „Arki” czy „Wiary i Światła” przez całe swoje życie, dla większości jest to jeden z wielu etapów na ich drodze życiowej, przeżywany w okresie studiów czy młodości. Ich indywidualne losy osobiste i zawodowe prowadzą ich do różnych miejsc pracy, w rozmaite relacje osobiste, zawodowe i społeczne.

Celem artykułu jest zwrócenie się do źródła – do pism Jeana Vaniera, założyciela „Arki” i ruchu „Wiara i Światło”, oraz odszukanie w nich tych treści, które mogą stać się inspiracją nie tylko do budowania wspólnoty z osobami z niepełnosprawnością, ale także innych wspólnot – przede wszystkim wspólnoty rodzinnej.

1. OSOBA Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ SERCEM WSPÓLNOTY

Jean Vanier urodził się 10 września 1928 roku w Genewie, w rodzinie Pauline i Georges’a Vaniera, który był 19. Gubernatorem Kanady. Jako młody człowiek został oficerem i służył w Royal Navy oraz Royal Canadian Navy. Po rezygnacji z tej służby odbył studia filozoficzne, które ukończył w 1964 roku, broniąc doktorat na temat myśli Arystotelesa. W 1964 roku, pod wpływem spotkań i doświadczenia swego Mistrza – dominikanina Thomasa Philipe’a, postanowił jednak całkowicie zmienić swoje życie¹. W małej wiosce Trosly-Breuil we Francji kupił niewielki dom i zaprosił do wspólnego zamieszkania w nim dwóch głęboko niepełnosprawnych intelektualnie mężczyzn, Raphaëla Simi i Philipe’a Seuxa, nazywając jednocześnie stworzoną w ten sposób wspólnotę „L’Arche” – „Arką”. Dołączały do niej kolejne osoby – zarówno sprawne, jak i z niepełnosprawnością intelektualną, a wkrótce zaczęły także powstawać kolejne wspólnoty. Dla osób chcących spotykać się z osobami z niepełnosprawnością, ale niemogących zamieszkać razem narodził się ruch „Wiara i Światło” – niestacjonarnych wspólnot zrzeszających

¹ K. SPINK, *Cud, przesłanie i historia. Jean Vanier i Arka*, Kraków: Znak 2008; D. KORNAS-BIELA, *Przekraczanie barier edukacyjnych w ujęciu pedagogiki niepełnosprawności Jeana Vaniera: inspiracje biograficzne*, w: W. ŻŁOBICKI, B. MAJ (red.), *Nierówność szans edukacyjnych – przyczyny, skutki, koncepcje zmian*, Kraków: Impuls 2012, s. 379-401.

osoby z niepełnosprawnością, ich rodziny i przyjaciół. Wspólnoty takie składają się z kilku, kilkunastu osób, razem spotykają się w ciągu roku na spotkaniach o charakterze formacyjnym (np. na rozważaniu Ewangelii czy wskazówek zawartych w pismach Jeana Vaniera), modlitewnym (msze święte, rekolekcje), ale i towarzyskim (urodziny, imieniny, spotkania okolicznościowe). W czasie wakacji często wyjeżdżają na wspólny wypoczynek, który jest okazją do zadziernięcia jeszcze głębszych relacji. Nawet najbardziej zraniona czy niepełnosprawna osoba potrzebuje bowiem wspólnoty osób, która będzie tworzyć środowisko umożliwiające wzrost i stwarzające okazję do budowania znaczących relacji². Tylko poprzez głęboką relację można odkryć w pełni dar i cierpienie drugiej osoby. Można nauczyć się przeżywać wspólnie codzienne radości, ale też cierpienia i niepowodzenia. Współcześnie na świecie istnieje ponad 130 ekumenicznych wspólnot „Arki”, żyjących duchem Ewangelii, zwłaszcza Ośmiu błogosławieństw, natomiast ruch „Wiara i Światło” („Foi et Lumière”) liczy ponad 1,5 tys. wspólnot.

Myśl Jeana Vaniera wykracza, zwłaszcza w ostatnich latach, poza problematykę niepełnosprawności³. W roku 2008 otrzymał on w Kanadzie prestiżowy tytuł „budowniczego narodu” (Nation Builder), wyróżnienie przyznawane wybitnym osobom, które inspirują, łączą i budują dobro wspólne. W uzasadnieniu zaznaczono, iż współczesny świat nie potrzebuje już technokratów i inżynierów, ale osób, które nauczą nas, jak budować społeczeństwo oparte na szacunku i trosce o bliźniego. Poprzez to wyróżnienie, a także szereg innych dowodów uznania została doceniona swoista „metoda” Jeana Vaniera:

² E. DOMAGAŁA-ZYŚK, *Kształtowanie adekwatnych postaw wobec osób niepełnosprawnych*, w: A. RYNIO (red.), *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2007, s. 922-931; E. DOMAGAŁA-ZYŚK, *Elementy „filozofii niepełnosprawności” Jeana Vaniera a współczesne tendencje rozwiązywania problemów osób z niepełnosprawnościami*, w: A. SZUDRA, K. UZAR (red.), *Personalistyczny wymiar filozofii wychowania*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2009, s. 279-292; E. DOMAGAŁA-ZYŚK, *Chrześcijańska pedagogika niepełnosprawności – współczesne wyzwania*, w: J. MICHAŁSKI, A. ZAKRZEWSKA (red.), *Pedagogika chrześcijańska. Tradycja, współczesność, nowe wyzwania*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2010, s. 495-509.

³ J. VANIER, *Odkryć nasze człowieczeństwo*, Kraków: Kairos 2001; J. VANIER, *Finding Peace*, Toronto: House of Anansi Press 2003; J. VANIER, *Befriending the Stranger*, Toronto: Novalis 2005; J. VANIER, *Jean Vanier. Essential Writings*, London: Darton, Longman & Todd 2008; E. DOMAGAŁA-ZYŚK, *Mistrzostwo trwania we wspólnocie. Jean Vanier i jego dzieło*, w: M. NOWAK, R. JUSIAK, J. MAZUR (red.), *„Źródła wielkości mistrzów”. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Piotrowi Pawłowi Gachowi*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2013, s. 497-508.

budowanie małych wspólnot dających akceptację i wsparcie prowadzi do budowania zdrowego i akceptującego społeczeństwa.

Pełne zrozumienie istoty wspólnot osób z niepełnosprawnością, ich rodzin i przyjaciół, znanych pod nazwą „Wiara i Światło”, z pewnością wymaga udzielenia odpowiedzi na pytanie: Kim jest osoba?, a następnie – Kim jest osoba z niepełnosprawnością? Jednakże Jean Vanier w swoich pismach – paradoksalnie – nie koncentruje się na temacie niepełnosprawności, dużo natomiast mówi o osobowości, cierpieniu, zranieniach i potrzebie bliskości, jakich doświadczają osoby zależne. Przedstawia dwa typy osobowości: „osobowość racjonalną” oraz „osobowość miłości”⁴. Osobowość racjonalna pozwala człowiekowi postępować zgodnie z normami społecznymi i zajmować odpowiednie miejsce w hierarchii społecznej. Jest ona dobrem dla społeczeństwa, ponieważ dzięki niej stajemy się aktywnymi członkami społeczności i możemy działać na rzecz ich dobra. „Osobowość miłości” czy też „świadomość miłości” jest bardziej intymnym i głębszym typem osobowości. Popycha nas ona nie do rządzenia i zdobywania, ale do służenia drugiemu człowiekowi, dostrzegania w nim wartości wyższej, niezależnie od jego możliwości i cech. Osoby zależne mają zazwyczaj osłabioną „osobowość racjonalną”, natomiast bardziej niż inni realizują swoje życie poprzez rozwijanie „osobowości miłości”. Sprawia to, że są bardziej zależne od innych, wyczułone na wszelkie przejawy odrzucenia czy niechęci. Mogą się rozwijać tylko w takiej społeczności, która je akceptuje, otacza zrozumieniem i miłością, stawia wymagania na miarę możliwości. Centrum każdej wspólnoty „Arki” czy ruchu „Wiara i Światło” nie jest dyrektor, program pracy czy cel terapii. Centrum stanowi osoba z niepełnosprawnością – to wokół rozpoznania i realizacji jej potrzeb budowane jest życie codzienne wspólnoty, forma i zakres pracy, wybierane są formy wsparcia i sposoby pomocy⁵. Warto dodać, że osoba z niepełnosprawnością jest postrzegana we wspólnocie nie jako „ciężar” czy „problem”, z którym trzeba sobie poradzić, ale jako dar, poprzez który inni członkowie wspólnoty mogą lepiej poznać siebie i ubogacić się „mądrością serca”.

⁴ J. PUZYNA-KRUPSKA, Wstęp, w: J. VANIER, *Wspólnota. Wybór pism*, Warszawa 1985; J. ZYŚK, *Opinie rodziców na temat ruchu Wiara i Światło*, mps pracy magisterskiej, Lublin, 1992.

⁵ D. KORNAS-BIELA, *Przekraczanie barier*; D. SALIK, *Przyjaciel wykluczonych*, „Apostolstwo Chorych” 2014, nr 10, s. 18-24; D. SALIK, *Święta historia Jeana*, „List do Pani” 12(2014), nr 1, s. 8-12.

Jean Vanier jest uważnym obserwatorem współczesności, nie tylko w kontekście niepełnosprawności. Diagnozując problemy dzisiejszego świata zauważa on, że problem wykluczenia, samotności i izolacji społecznej dotyczy nie tylko osoby z niepełnosprawnościami i chorobami. Można nawet powiedzieć, że dzięki wysiłkom Jeana Vaniera i innych osób zaangażowanych w pracę na rzecz osób z niepełnosprawnością w większości społeczeństw zaszły w ostatnich dekadach duże zmiany: osoby te są powszechnie uznawane za pełnoprawnych członków społeczeństwa, którym potrzebne jest specjalistyczne wsparcie w edukacji, pracy i uczestnictwie w życiu społecznym. Dzięki różnorodnym edukacyjnym inicjatywom integracyjnym, warsztatom terapii, zakładom aktywizacji zawodowej czy centrom aktywności oraz licznym projektom inkluzyjnym są one istotnie częściej niż kilkadziesiąt lat temu widoczne w przestrzeni publicznej. Obszary wykluczenia – jak zauważa Vanier – są jednak obecnie bardziej subtelne i niewidoczne. Nie wiążą się z izolacją jakiejś grupy osób w zakładach zamkniętych, ale z ostracyzmem i odrzuceniem – pomimo pozornej inkluzji – w rodzinach, klasach szkolnych, grupach społecznych. Odrzucani są inni i słabsi⁶: dzieci bardziej otyłe, mniej zdolne, młodzież o niższym statusie społecznym i materialnym, imigranci, bezrobotni i ich rodziny oraz inne grupy. Za źródło tego odrzucenia Jean Vanier uznaje wszechobecne współzawodnictwo, kult siły oraz kult niezależności⁷. Zauważa, że współczesne społeczeństwo coraz rzadziej opiera się na wartościach takich, jak bezinteresowna pomoc, troska o osoby, z którymi żyjemy i pracujemy, wspólne działanie na rzecz ważnego celu. Już od najmłodszych lat dzieci są uczone tego, że powinny umieć znaleźć się w grupie zwycięzców, być mądrzejsze, sprytniejsze, szybsze, bogatsze. Takie postawy niszczą wspólnotę rodzinną (rozwoły, brak opieki nad starszymi rodzicami ze strony ich dzieci) i wspólnoty lokalne – działania na rzecz dobra wspólnego uznawane są za objaw „nieprzystosowania”.

Jednocześnie przyjęty przez niego model wspólnotowego mierzenia się ze zranieniami własnymi i innych, trwania w relacji, pomimo trudności, i wierność przyjętym ideałom może być traktowany jako model uzdrowienia relacji w różnych wspólnotach. W Kanadzie, na bazie pism Jeana Vaniera, powstają obecnie programy edukacyjne dla młodzieży (np. „Build a World where Everyone Belongs” [„Budować świat, gdzie każdy ma poczucie przynależności”],

⁶ J. VANIER, *Befriending*.

⁷ J. VANIER, *From Brokenness to Community*, Mahwah: Paulist Press 1992; DOMAGAŁA-ZYŚK, *Mistrzostwo*.

„Belonging – the Search for Acceptance” [„Poczucie przynależności – poszukiwanie akceptacji”], „Belonging – Choosing our Future” [„Poczucie przynależności – wybór przyszłości”], „Building a Compassionate Canadian Society” [„Budowanie współczującego społeczeństwa kanadyjskiego”], dzięki którym uczy się ona akceptacji dla zranień i trudności innych osób, zrozumienia potrzeby przynależności oraz sposobów tworzenia wspólnot (klasowych, lokalnych, sportowych i innych), do których młodzi ludzie chcieliby przynależeć nie ze względu na snobizm czy modę, ale poczucie bycia akceptowanym i poczucie przynależności. Takimi wspólnotami są ogniska „Wiary i Światła” oraz wspólnoty „Arki”. Osoby, które przeszły formację w tym ruchu, doświadczając akceptacji i przynależności, z pewnością mogą przekazać to doświadczenie nowym wspólnotom przez nich budowanym.

2. RODZINA

– WSPÓLNOTA OSÓB WZRATAJĄCYCH

W pismach Jeana Vaniera znajdujemy wiele wskazówek, jak tworzyć prawdziwie wspierające wspólnoty osób z niepełnosprawnością oraz ich asystentów – przyjaciół. Wskazówki te mogą stanowić także bogaty program, z którego powinny korzystać młode osoby pragnące się nauczyć tego, czym jest życie we wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej. Wspólnota to przede wszystkim miejsce miłości. Nie jest ona jednak rozumiana jako wyręczanie drugiego i stałe robienie czegoś „dla niego”. Jean Vanier pisze, że kochać – to pokazać drugiej osobie jej piękno i wyjątkowość, zarówno słownym zapewnieniem, jak i gestem, wzrokiem, uśmiechem czy postawą. W poczuciu akceptacji każda osoba może rozwijać swoje talenty i stawiać się prawdziwie sobą. Analiza tekstów Jeana Vaniera w kontekście ich przydatności w budowaniu wspólnoty rodzinnej ukazuje zwłaszcza trzy takie obszary: wspólnota/rodzina – jako miejsce akceptacji i przebaczenia, radości i świętowania oraz pełnego rozwoju osobowego.

2.1. WSPÓLNOTA

– MIEJSCE AKCEPTACJI I PRZEBACZENIA

Jean Vanier wielokrotnie daje wyraz przekonaniu, że życie we wspólnocie nie jest łatwe. Zauważa, że tylko na początku traktowana jest ona jako miejsce idealne, pełne pokoju, wygodne dla każdego jej członka. Wkrótce

potem pojawia się etap zazdrości, niechęci, agresji i napięć, które stają się tym bardziej destruktywne, im bardziej są ukrywane. Za szczególnie niebezpieczne Jean Vanier uznaje unikanie rozmów i ukrywanie problemów oraz obawę przed ich uzewnętrznieniem. Takie postawy rodzą bowiem lęk przed kontaktem z drugim człowiekiem, obawę przed urażeniem go naszym zachowaniem oraz chłód i obojętność we wzajemnych relacjach⁸.

Przebaczenie nie jest jednak rozumiane jako prosty akt werbalny, który w dodatku może być traktowany jako źródło władzy nad innymi (*przebaczam tobie jako mądrzejszy, dojrzały*). Jean Vanier wyjaśnia, że przebaczenie to zrozumienie krzyku, którego wyrazem było trudne zachowanie. Złość i zachowania antyspołeczne są bowiem zazwyczaj sygnałem, że osoba czuje się odrzucona, niesłuchana, że nie znajduje sposobu, aby wyrazić swoje przeżycia i trudności. Przebaczyć – to „dać drugiemu przestrzeń w naszych sercach”⁹.

Odniesienie tych porad do zasad tworzenia wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej zdaje się być gwarantem jej trwałości. Codzienne bycie ze sobą stwarza bowiem okazję do poznania nie tylko zewnętrznej, „wygładzonej” warstwy naszego „ja”, lecz także zachowań trudnych, wynikających z lęku, zmęczenia czy poczucia zagrożenia. W takich sytuacjach wydaje się niezbędne, aby dać drugiemu człowiekowi „przestrzeń w naszych sercach”, czas i akceptację, które pozwolą na spokojne pokonanie trudności. Danie czasu może mieć pozory jego „marnowania”, gdy rodzice spędzają długie godziny na zapewnieniu przez swoją czujną obecność poczucia bezpieczeństwa ich małemu dziecku czy też towarzyszą bierną, ale akceptującą obecnością skonfliktowanemu z rówieśnikami nastolatkowi. W dłuższej perspektywie te właśnie gesty codziennej solidarności małżeńskiej oraz akceptacji i stałej bezwarunkowej miłości oferowanej dzieciom stwarzają wspólnotę, w której w poczuciu bezpieczeństwa jej członkowie podejmują wyzwania rozwojowe i realizują często wielkie dzieła.

Wzrost wspólnoty dokonuje się także poprzez trud bycia z osobami współzależnymi – stałe i powtarzalne wykonywanie tych samych prostych czynności, takich jak mycie, karmienie itp. Jean Vanier zauważa, że u wielu osób może w tym kontekście pojawić się pytanie o sens takich działań i sens „tracenia” na nie czasu. Sens nadaje im fakt, że są niezbędne dla tych osób i dzięki nim możemy doświadczyć piękna tych „słabszych” – ich zaufania, pokoju, pogodzenia się ze swoją słabością, radości z małych rzeczy. Takie

⁸ J. VANIER, *Be not Afraid*. Dublin: Gill and Macmillan 1975, s. 78.

⁹ J. VANIER, *Community and Growth*, London: Darton, Longman & Todd 1989, s. 37-38.

„usensownienie” działań jest potrzebne nie tylko w kontakcie z osobami z niepełnosprawnością, lecz także z tymi członkami rodzin, którzy wymagają działań pielęgnacyjnych i opiekuńczych – dziećmi, starszymi rodzicami, stale lub czasowo chorymi członkami rodzin. Działania te, wypełniane z wrażliwością i empatią, dają poczucie wypełniania istotnego obowiązku, stają się jednocześnie źródłem zadowolenia i szczęścia dla osób zależnych.

2.2. WSPÓLNOTA

– MIEJSCE RADOŚCI I ŚWIĘTOWANIA

Świętowanie jest ściśle związane z przebaczeniem. Tylko wspólnota, w której panuje zgoda, czuje się gotowa, by podjąć radość świętowania. Świętowanie (którego znaczenie jest diametralnie różne od potocznego „imprezowania”) jest kluczowym elementem pedagogiki Jeana Vaniera. Nie jest ono biernym odpoczynkiem, wymaga wysiłku przygotowania pewnych aktywności, pobudzenia do aktywności bardziej biernych członków grupy, ale także otwartości na spontaniczność. Jean Vanier zauważa, że często łatwiej jest spędzić czas w sposób bierny, np. oglądając telewizję, albo zaplanować czas na indywidualne zajęcia dla każdej osoby. Takie działania jednak nie budują wspólnoty, nie zbliżają ludzi do siebie¹⁰.

Świętowanie w „Arce” połączone jest zawsze ze spożyciem posiłku oraz wspólnym nakrywaniem do stołu i sprzątaniem. To także są czynności budujące wspólnotę przez swoją prostotę i dostępność dla różnych osób. Posiłki są też okazją do dzielenia się drobnymi usługami – podania półmiska czy soli. Jean Vanier zwraca uwagę, że te proste gesty są początkiem komunikacji i przyjaźni. Posiłek w Arce jest także czasem radości i relaksu. Jean Vanier obrazowo mówi, że „dobry posiłek i radość płynąca z odpoczynku zmiękczają twardą głębę naszych serc i dopiero wtedy może na niej wyrosnąć ziarno miłości”¹¹.

Powyższe wskazówki są niezmiernie istotne także dla budowania wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Nie powinna być ona jedynie miejscem zaspokajania indywidualnych potrzeb jej członków czy też „bazą noclegową” dla działań podejmowanych poza jej obrębem. Nauka języków obcych czy uprawianie licznych sportów samo w sobie nie jest złe, jednak nie mogą one po-

¹⁰ J. VANIER, *Man and Woman God Made Them*, London: Darton, Longman & Todd 2007, s. 178-179.

¹¹ J. VANIER, *Be not Afraid*, s. 82-83.

zbawiać członków rodziny możliwości bycia ze sobą i czerpania z tego faktu pokoju i radości. Szczęólnego znaczenia w kontekście świętowania nabiera świętowanie niedzieli – dnia wolnego od zarabiania pieniędzy i wypełniania innych obowiązków, który powinien stwarzać okazję nie tylko do bardziej intensywniej modlitwy i zaangażowania religijnego, ale także do przygotowania i spożycia rodzinnego posiłku oraz wsłuchania się w potrzeby innych. Często najważniejsze pytania płynące od dzieci padają nie w trakcie starannie zaplanowanych „rozmów wychowawczych”, ale właśnie w czasie wspólnej pracy. Taka „pedagogika kuchenna”, dobrze znana poprzednim pokoleniom, może stać się szansą dla współczesnych zagubionych współmałżonków i dzieci, dającą większe szanse sukcesu niż kosztowne treningi i terapie.

2.3. WSPÓLNOTA

– MIEJSCE ROZWOJU OSOBOWEGO

Podstawowym źródłem rozwoju osoby jest przejście od postawy „wspólnota dla mnie” (małżeństwo, rodzina, teściowie, dzieci – dla mnie) do postawy „ja dla wspólnoty” (czym ja mogę obdarować współmałżonka, dzieci, rodziców, rodzeństwo?). Prawdziwa wspólnota osób to rzeczywistość, w której każda osoba stara się przede wszystkim dać spełnienie, pokój i szczęście innym członkom wspólnoty. Jean Vanier zauważa, że czasem może się nam wydawać, że rozwój jest możliwy tylko we wspólnocie idealnej. Uznaje to za błędne przekonanie. Jak pisze, wspólnota to grupa osób, które są w drodze do doskonałości, w których dobro rośnie, ale napotyka na przeszkody ze strony zła.

To wspólnota osób, które są razem, aby dzielić się swoim ubóstwem, nadziejami, aspiracjami i pragnieniem wzrostu w Duchu. Budowanie takiej wspólnoty rozpoczyna się od akceptacji tego, co nas różni, a to zakłada poznanie siebie, wymagające czasu i uwagi. Budowanie wspólnoty jest dlatego procesem długotrwałym i żmudnym i nie może być dokonane „w drodze na skróty”¹².

Wspólnoty Arki są miejscami, gdzie pod jednym dachem mieszkają osoby z niepełnosprawnością intelektualną oraz asystenci – osoby sprawne intelektualnie, często z wyższym wykształceniem czy już osiągniętą pozycją zawodową. Zdaniem J. Vaniera we wspólnocie nie tylko słabsi potrzebują silnych, ale także silni – asystenci – potrzebują słabszych, aby odkryć w sobie pokłady współczucia i inteligentnej, a nie tylko sentymentalnej miłości. Przebywanie z osobami słabszymi pozwala nam praktykować „bycie ludźmi”, porzucić świat rywalizacji i poświecić swoje siły na rzecz szerzenia miłości,

¹² J. VANIER, *Be not Afraid*, s. 82-83.

sprawiedliwości i pokoju¹³. Pozwala też na zrzucenie maski i dostrzeżenie swojej słabości i zranień. Wspólnota to także miejsce rozwijania indywidualnych darów każdej osoby – ich rozpoznania i używania dla własnego rozwoju i budowania dobra wspólnoty. Rozpoznanie darów i talentów każdej osoby sprawia, że staje się ona unikalną i niezaprzeczalną, potrzebną innym¹⁴.

Gdybyśmy nie znali pierwotnych adresatów tych słów – członków wspólnot „L’Arche” i „Wiara i Światło” – można byłoby pomyśleć, że ich adresatami są właśnie rodziny. Prosta, choć współcześnie niepopularna prawda o konieczności służenia sobie w rodzinie, wzajemnego dostrzegania potrzeb i zarządzania im, a nie tylko walki o własny, opacznie rozumiany rozwój – to fundamenty trwałego związku. Głębokie znaczenie ma też przyznanie racji przekonaniu, że rozwój każdego człowieka dokonuje się poprzez rozwój jego relacji z innymi osobami, że prawdziwe ubogacanie siebie dokonuje się poprzez obdarzanie czasem i uwagą innych osób. Cenne jest także spostrzeżenie, że również odkrywanie i rozwój talentów poszczególnych osób dokonuje się na gruncie wspólnoty. Kategoria talentów nie jest przy tym zawężana tylko do zdolności poznawczych czy artystycznych, ale wszelkich cech, które mogą służyć innym, np. talent do słuchania, godzenia osób skłóconych, umiejętność organizowania miłych spotkań towarzyskich czy cierpliwego wspierania osób chorych.

Przesłaniem Jeana Vaniera, szczególnie istotnym dla współczesnych rodzin, jest przekonanie, że zadaniem wspólnoty jest troska o wszystkich jej członków, także – a właściwie przede wszystkim – o tych najsłabszych. Sercem wspólnot są bowiem osoby z niepełnosprawnościami; to wokół nich koncentruje się życie domowe. Taki model opieki nad dzieckiem, osobą chorą czy starszą do niedawna dominował także w społeczeństwie polskim. Narodziny dziecka (często kolejnego) czy choroba zmieniały tryb życia rodziny tak, aby to tę osobę wesprzeć w jak największym stopniu. Współcześnie ten model zanika: narodziny dziecka są niestety czasem odbierane przez jego rodziców i rodzeństwo jako ograniczenie ich wolności i możliwości rozwoju osobistego. Starsze rodzeństwo nie jest zachęcane do opieki nad młodszym, ale do rozwijania swoich pasji i zainteresowań poza rodziną. Osoby starsze i chore coraz częściej otrzymują wsparcie nie w rodzinie, ale w instytucjach, takich jak zakłady opiekuńczo-lecznicze czy domy pomocy społecznej.

¹³ J. VANIER, *The Scandal of Service. Jesus Washes our Feet*, London: Darton, Longman & Todd 1996.

¹⁴ J. VANIER, *Community and Growth*, s. 50.

Nie jest możliwe powrót do przeszłości i powielanie modelu życia rodzinnego dominującego pół wieku temu. Jednocześnie doświadczenia warunków trwałości wspólnoty przekazywane przez Jeana Vaniera wyraźnie wskazują, że trwałość i szczęście wspólnoty (a więc także wspólnoty rodzinnej) w dużym stopniu zależy od tego, w jaki sposób traktowane są w niej potrzeby jej najsłabszych członków.

ZAKOŃCZENIE

Czas uczestnictwa we wspólnocie wspominam przede wszystkim jako okres bardzo sensownej działalności – organizowania letnich obozów w wiejskich szkołach, przygotowywanie wyżywienia dla ich uczestników z darów przynoszonych przez członków lokalnej społeczności, gier sportowych i wieczornych dyskotek. Dopiero niedawno zdałam sobie sprawę, jak bardzo bycie we wspólnocie ukształtowało mój stosunek do drugiego człowieka. W naszej rodzinie w jakiś naturalny sposób „nie szukamy swego”, ale myślimy o potrzebach innych osób. Nie zdarzają nam się kłótnie o wydatki, sposób spędzania czasu czy podział prac domowych – przecież chodzi o to, żeby wszyscy byli zadowoleni, nie tylko ja. Ważne jest dla nas dobre wychowanie naszych synów, ale nie koncentrujemy się w tym tylko na rozwijaniu ich potencjału intelektualnego czy talentów sportowych. Wydaje mi się, że wiele z ducha prostoty wspólnot przekazaliśmy też naszemu nastoletniemu synowi. Ma pasję społecznika, angażuje się w działania na rzecz dzieci z Domu Dziecka, a znajomości zawiera bez zwracania uwagi na status materialny kolegów i koleżanek. Umiejętność wykonywania różnych czynności pielęgnacyjnych, zdobytą na letnich obozach z Muminkami, wykorzystuję zaś obecnie, opiekując się moją Babcią – jako jedyna z jej wnuczek umiem zachować cierpliwość przy jej myciu, ubieraniu i karmieniu (Kasia, 43 lata).

Zacytowana wypowiedź jednej z uczestniczek ruchu „Wiara i Światło” oraz analiza wypowiedzi Jeana Vaniera przytoczonej w poprzedniej części artykułu wskazuje na fakt, że szkoła wspólnoty, której młodzi ludzie doświadczają w ruchu „L’Arche” czy „Wiara i Światło”, daje konkretne, wymierne efekty nie tylko w postaci realnej pomocy, której osoby z niepełnosprawnością doświadczają dzięki pracy wolontariuszy. Doświadczenie wspólnoty zmienia mentalność i uczy takich umiejętności, które stają się istotne w budowaniu wspólnoty rodzinnej. Zagadnienie to wymaga z pewnością głębszych analiz oraz opracowania programów wychowawczych, których celem byłoby przygotowanie młodzieży do życia małżeńskiego i rodzinnego opartego na wartościach życia wspólnotowego sformułowanych przez Jeana Vaniera.

BIBLIOGRAFIA

- DOMAGAŁA-ZYŚK E.: Chrześcijańska pedagogika niepełnosprawności – współczesne wyzwania, w: J. MICHAŁSKI, A. ZAKRZEWSKA (red.), *Pedagogika chrześcijańska. Tradycja, współczesność, nowe wyzwania*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2010, s. 495-509.
- DOMAGAŁA-ZYŚK E.: Elementy „filozofii niepełnosprawności” Jeana Vaniera a współczesne tendencje rozwiązywania problemów osób z niepełnosprawnością, w: A. SZUDRA, K. UZAR (red.), *Personalistyczny wymiar filozofii wychowania*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2009, s. 279-292.
- DOMAGAŁA-ZYŚK E.: Kształtowanie adekwatnych postaw wobec osób niepełnosprawnych, w: A. RYNIO (red.), *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2007, s. 922-931.
- DOMAGAŁA-ZYŚK E.: Mistrzostwo trwania we wspólnocie. Jean Vanier i jego dzieło, w: M. NOWAK, R. JUSIAK, J. MAZUR (red.), *Źródła wielkości mistrzów. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Piotrowi Pawłowi Gachowi*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2013, s. 497-508.
- KORNAS-BIELA D.: Przekraczanie barier edukacyjnych w ujęciu pedagogiki niepełnosprawności Jeana Vaniera: inspiracje biograficzne, w: W. ŻŁOBICKI, B. MAJ (red.), *Nierówność szans edukacyjnych – przyczyny, skutki, koncepcje zmian*, Kraków: Impuls 2012, s. 379-401.
- PUZYNA-KRUPSKA J.: Wstęp, w: J. VANIER, *Wspólnota. Wybór pism*, Warszawa: Wydawnictwo Michalineum 1985.
- SALIK D.: Przyjacieli wykluczonych, „Apostolstwo Chorych” 2014, nr 10, s. 18-24.
- SALIK D.: Święta historia Jeana, „List do Pani”, 12(2014), nr 1, s. 8-12.
- SPINK K.: Cud, przesłanie i historia. Jean Vanier i Arka, Kraków: Znak 2008.
- VANIER J.: *Be not Afraid*, Dublin: Gill and Macmillan 1975.
- VANIER J.: *Befriending the Stranger*, Toronto: Novalis 2005.
- VANIER J.: *Man and Woman God Made Them*, London: Darton, Longman & Todd 2007.
- VANIER J.: *Community and Growth*, London: Darton, Longman & Todd 1989.
- VANIER J.: *Finding Peace*, Toronto: House of Anansi Press 2003.
- VANIER J.: *From Brokenness to Community*, Mahwah: Paulist Press 1992.
- VANIER J.: *Jean Vanier. Essential Writings*, London: Darton, Longman & Todd 2008.
- VANIER J.: *Odkryć nasze człowieczeństwo*, Kraków: Kairos 2001.
- VANIER J.: *The Scandal of Service. Jesus Washes our Feet*, London: Darton, Longman & Todd 1996.
- ZUBRZYCKA R.: Życie wspólnotowe osób z niepełnosprawnością intelektualną w perspektywie myśli personalistycznej. „Niepełnosprawność i Rehabilitacja” 2012, nr 3, s. 110-119.
- ZYŚK J.: *Opinie rodziców na temat ruchu Wiara i Światło*. Praca magisterska napisana na seminarium z socjologii medycyny pod kierunkiem dr hab. Zofii Kawczyńskiej-Butrym. Lublin: Archiwum KUL 1992.

ISPIRACJE JEANA VANIERA
DLA BUDOWANIA RODZINY JAKO WSPÓLNOTY

S t r e s z c z e n i e

Jean Vanier jest znany jako wybitny myśliciel oraz założyciel wspólnot „Arki”. W swoich pismach od lat kreśli założenia tworzenia prawdziwie wspierających i rozwojowych wspólnot życia osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz ich asystentów i przyjaciół. W ostatnich latach wzrasta zainteresowanie pismami tego autora także w kontekście możliwości ich wykorzystania w wychowaniu i edukacji dzieci, młodzieży i dorosłych, którzy chcieliby nauczyć się, jak tworzyć różnego rodzaju wspólnoty: rodzinne, przyjacielskie, zawodowe. Celem artykułu jest zaprezentowanie znaczenia myśli Jeana Vaniera w kontekście możliwości jej wykorzystania w procesie budowania rodziny jako wspólnoty osób. Wiele z formułowanych przez niego zasad może stać się punktem wyjścia dla programów i strategii przygotowujących rodziców i ich dzieci do tworzenia prawdziwie wspierających się wspólnot rodzinnych.

Słowa kluczowe: niepełnosprawność, rodzina, wspólnota, Jean Vanier.